

Jan Okoń

„Modlitwa za Ojczyznę” ks. piotra Skargi : w poszukiwaniu autora i gatunku

Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica 21, 19-42

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

I. SKARGA A SPRAWY PUBLICZNE

*Jan Okoń*¹

(Kraków)

„*Modlitwa za Ojczyznę* ks. Piotra Skargi” — w poszukiwaniu autora i gatunku

1. Wprowadzenie

Przytoczmy najpierw słowa tytułowej *Modlitwy za Ojczyznę* — nie tylko dlatego, że nie wszyscy z obecnych ją znają, ale też, że trudno inaczej oddać jej wzniosły, dostojny ton i rytm, a jest na tyle krótka, że można jej wysłuchać z nieślabnącą uwagą²:

(Część I)

Boże, Rządco i Panie narodów,
z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać,
a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej,
błogosław Ojczyźnie naszej,
by Tobie zawsze wierna,
chwałę przynosiła Imieniowi Twemu,
a syny swe wiodła ku szczęśliwości.

(Część II)

Wszchemogący, wieczny Boże,
spuść nam szeroką i głęboką miłość
ku braciom
i najmiłszej Matce, Ojczyźnie naszej,
byśmy jej i ludowi Twemu,
swoich pożytków zapomniawszy,
mogli służyć uczciwie.

¹ Jan Okoń, prof. dr hab., 1994–2010 kierownik i profesor w Katedrze Literatury Staropolskiej i Nauk Pomocniczych Uniwersytetu Łódzkiego; prof. zw. w Wyższej Szkole Europejskiej im. Ks. J. Tischnera w Krakowie.

² Tekst według edycji: *Podręcznik Służby Bożej Archidiecezji Krakowskiej*, red. ks. S. Szczepaniec, wyd. 2 zm. i poszerzone, Kraków 2003, s. 363.

(Część III)
 Ześlij Ducha Świętego
 na sługi Twoje,
 rządy kraju naszego sprawujące,
 by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym
 mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować.
 Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Zachowując niezmieniony tekst, wprowadzamy w przytoczeniu podział na trzy części, zgodny z kolejnymi fazami i treścią prośb, jak też układ wierszowy, który pokazuje, jak bardzo jest to tekst zrytmizowany — typowo Skargowski, można powiedzieć. Osobny to jednak problem i sygnalizujemy go tylko, odsyłając do analizy neolatynistycznej, którą swego czasu przedstawiła prof. Krystyna Stawecka³.

Zauważamy przy okazji, że tak sformatowany kształt *Modlitwy* zbliża się zarazem do toku sylabotonicznego. W czasach Skargi byłby on nieco podobny do „wierszy wolnych” poezji francuskiej (*vers libre*), obecnych w przekładach *Psalmsów Dawidowych... na melodię psalmów francuskich* kalwinisty Macieja Rybińskiego (Raków 1605).

Główną uwagę zwracamy jednak na co innego. *Modlitwy* nie można się doszukać wśród znanej skądinąd spuścizny pisarskiej Skargi. Co więcej, istnieje w tekście zupełnie oczywisty anachronizm w określeniu Najświętszej Panny mianem „Królowej naszej”. Nie mógł go Skarga użyć, skoro zmarł niemal pół wieku przed ślubami Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej i nadaniem w nich Matce Bożej tytułu Królowej Polski (1656). Mamy w tym pewność, że go nie użył, dobrze bowiem wiedział, co ów tytuł znaczy i co znaczą w ogóle tytuły Matki Bożej: był bowiem sam wielkim Jej czcicielem i wyraził to między innymi poprzez zebranie poświęconych Jej tytułów⁴.

Co więcej, jeśli prześledzimy teksty innych modlitw, które Skarga sam napisał czy choćby przyjmował za bliskie sobie⁵ — to dojdziemy do wniosku, że zarówno tonacja ich, jak też stylistyka są inne niż w *Modlitwie za Ojczyznę*: prawdziwie „modlitewne” i wyrażające pokorną prośbę, a zarazem uwielbienie człowieka kierowane do Boga. Nie zawierają one retoryki obywatelskiej, tak wyraźnej akurat w tej *Modlitwie*, nie jest też w nich obecny podniosły ton i postawa, bliska tej, którą znamy z humanistycznej pieśni Jana Kochanowskiego *Czego chcesz od nas*,

³ K. Stawecka, *Z zagadnień rytmu „Kazań sejmowych” Skargi*, „Eos”, vol. 55: 1965, fasc. I, s. 180–191.

⁴ Por. P. Skarga, *Kazania o Przenajświętszej Bogarodzicy Niepokalanej Dziewicy*, wyd. J. Rejowicz, Kraków 1905.

⁵ Zob. *Gospodarstwo duchowne. Modlitwy. Wydane naprzód w Krakowie w drukarni Łazarzowej 1601 r., powtórnie w Krakowie 1606 r.*, Kraków 1858. Wydawnictwo Biblioteki Polskiej. Dziełko ascetyczne niesłusznie przypisywane Skardze (również przez Estreichera w *Bibliografii polskiej*, t. 17, s. 278). Skarga dołączył tu jedynie przedmowę do II wyd., por. K. Otwinowski TJ, *Dzieła X. Piotra Skargi TJ. Spis bibliograficzny*, Kraków 1916, nr 40 i 132, Dodatki nr 4.

Panie. Podobny natomiast ton i struktura retoryczna zdań istnieje u Skargi jedynie w *Kazaniach sejmowych*.

Powtórzmy: *Modlitwy* — w postaci, w jakiej ją spotykamy dzisiaj — nie mógł zatem napisać sam Skarga. Tekst jej ma jednak charakter Skargowski, a do jego skomponowania posłużyły dzieła samego Skargi. Nasuwa się pytanie, z jakiego rodzaju zjawiskiem: intertekstualnym bądź stylistycznym mamy do czynienia, zwłaszcza że formułując nowy tekst, a zatem rodzaj parafrazy, oddano autorskie „honory” Skardze, przypisując mu w całości utwór, którego nie napisał. Zabieg ten nie był zresztą neutralny aksjologicznie: dopiero w połączeniu z nazwiskiem Skargi nabierała *Modlitwa* nie tylko prawdziwie głębokiej treści obywatelskiej i patriotycznej, ale też waloru wzniosłości. Ową jej treść i wzniosłość Skarga sankcjonował jako postać owiana legendą proroka, zatroskanego na wzór proroków Starego Testamentu o los Ojczyzny — rodzimego Jeruzalem. Legendą wypracowaną przez okres niewoli, na przestrzeni wieku XIX. Takim go jeszcze widział Karol Wojtyła, gdy w Wielkim Poście 1940 roku pisał jeden z pierwszych swoich dramatów, pt. *Jeremiasz*, o klęsce narodu wybranego, niewoli i spełniającym się proroctwie ks. Piotra Skargi⁶.

Sprawą do zbadania i do intertekstualnej analizy staje się gatunek *Modlitwy* i jej struktura. Do rozważenia jest też jednak moment i okoliczności powstania (czy raczej: redakcji) *Modlitwy*, a co za tym idzie — również próba ustalenia jej rzeczywistego autora (bądź redaktora).

2. Modlitwa czy gatunek?

Rozszerzamy spojrzenie. Brak miejsca nie pozwala, co prawda, zająć się sprawą bliżej, ale współczesna praktyka pokazuje, że omawiana „*Modlitwa* ks. Skargi” to niejedyna możliwość — bowiem wśród ogółu nabożeństw i modlitw okolicznościowych te za Ojczyznę mogą być różnego rodzaju. Dla wszystkich punktem wyjścia jest założenie, że Ojczyzna jest darem i dobrem, tak wielkim, że nie tylko „wypada”, ale i należy się o nią modlić. Podkreślają to podręczniki służby Bożej. Objaśniają też one sposób, w jaki należy się modlić. Przykładem szczególnym jest list Episkopatu ze 177. Konferencji Plenarnej, z 10 grudnia 1980 roku, w którym dołączono szczegółową Instrukcję Duszpasterską w sprawie modlitwy za Ojczyznę, z wezwaniem do odmawiania w niedzielę 14 lub 21 grudnia i ustanowieniem 1 stycznia 1981 roku Dniem Modlitwy za Ojczyznę⁷. W instruk-

⁶ Tekst w wydaniu autoryzowanym: K. Wojtyła, *Poezje i dramaty*, wybór i układ z upoważnienia Autora M. Skwarnicki, J. Turowicz, redakcja filologiczna J. Okoń, Kraków 1979 [druk 1981], s. 319–376. Por. też: J. Okoń, *O postaci Piotra Skargi w „Jeremiaszu” Karola Wojtyły*, [w:] *Rzecz o dziele Piotra Skargi. Słowo o historii, języku i kulturze*, red. K. Biel, M. Stankiewicz-Kopeć, Kraków 2013, s. 149–161.

⁷ *Biskupi polscy wzywają do chrześcijańskiej odpowiedzialności za Ojczyznę*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, R. 71: 1981, nr 1, ze stycznia, s. 5–9 (list i instrukcja).

cji znalazł się tekst modlitwy. Był on jednak odmienny od „*Modlitwy* ks. Skargi” i wcale też do niej nie nawiązywał. Powstał najwyraźniej z inspiracji kard. Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski, bądź nawet wyszedł spod jego pióra, jak na to wskazuje analogia do Ślubów jasnogórskich narodu i „przekierowanie” modlitwy do Pani Jasnogórskiej. Przytoczmy inwokację i wybrane fragmenty, by uchwycić odmienność tonu i stylistyki:

Wszchemogący i miłosierny Boże, który dałeś narodowi polskiemu w Najświętszej Maryi Pannie przedziwną pomoc i obronę, przyjmij, prosimy Cię, nasze modlitwy, które zanosimy dziś do Ciebie. Pozwól, że przedstawimy Ci je za pośrednictwem Maryi, Jasnogórskiej Królowej Polski.

Matko [...] błagamy Cię, abysyś orędowną za naszą Ojczyzną [...] W Twoje dłonie składamy nasze dalsze losy. Z ufnością wołamy do Ciebie o ratunek.

— Ześlij nam światło [...]

— Daj nam jedność, ducha miłości, prawdy i wzajemnego zrozumienia, abyśmy [...] zdołali ocalić wspólne dobro Ojczyzny.

— Udziel nam ducha pokoju i rozwagi [...]

— Obroń nas, abyśmy nie utracili wolności [...]⁸

Całość, co wyraźnie widać, oscyluje tu wokół pokornej prośby i troski o dobro wspólne, za jakie uznaje się Ojczyznę. Ton jest podniosły, ale nie odbiega od mowy codziennej i stylu prostego, co odbija się też na prozie zdań.

Zupełnie inaczej brzmi pieśń *Boże, coś Polskę*, powszechnie znana i o tradycji niemal dwuchsetletniej, a w wersjach z wieku XIX nazywana niekiedy wymiennie *Modlitwą za Ojczyznę*⁹. Powstała w roku 1816 jako *Hymn na rocznicę ogłoszenia Królestwa Polskiego*, ze słowami poety Alojzego Felińskiego, przekształcała się w toku tragicznych wydarzeń XIX i XX wieku, w okresie zwłaszcza powstania styczniowego, by przetrwać do dzisiaj w roli hymnu narodowo-kościelnego. W wersji pierwotnej brzmiała nieco inaczej:

Boże! coś Polskę przez tak liczne wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
I tarczą swojej zasłaniał opieki
Od nieszczęść, które przywalić ją miały;

Chór

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Naszego Króla zachowaj nam, Panie!

Ty, coś ją potem, tknięty jej upadkiem,
Wspierał walczącą za najświętszą sprawę
I chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem,

⁸ Tamże, s. 10; Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, *Kościół w służbie narodu*, Poznań–Warszawa 1981, s. 280.

⁹ Zob. D. Wawrzykowska-Wierciochowa, A. Podsiad, „*Boże, coś Polskę*”. *Monografia historyczno-literacka i muzyczna*. Aneksami opatrzył A. Podsiad, Warszawa 1999, *passim*, zwłaszcza s. 465–506 (teksty kanoniczne, tu m.in. jako *Modlitwa za Ojczyznę*, 1861, oraz *Pieśń narodu polskiego*, 1862).

Wśród samych nieszczęść pomnożył jej sławę;

[...]

Wróc nowej Polsce świetność starożytną!

[...]¹⁰

W poetyckich przenośniach Feliński przywołał tu chwalebną przeszłość Polski, jej późniejsze „nieszczęścia” i „upadek”, a także walkę o wolność („za najświętszą sprawę”) jej synów-żołnierzy na oczach całego świata — Polacy bowiem są narodem wybranym i objętym przez Boga opieką, również w upadku. To myśl mesjanistyczna, związana z bardziej ogólną historiozofią Felińskiego. Dopełniał ową myśl Feliński wizją odrodzenia i prośbą o przywrócenie Polsce „świetności starożytnej”, pod panowaniem „Anioła pokoju”, to jest Aleksandra I, jako króla i cara, i przy błogosławieństwie „sprzyjażnionych dwu narodów”, polskiego i rosyjskiego¹¹.

Dostojny modlitewny ton hymnu, z udziałem poetyckich uogólnień również odbiegał od retorycznej konkretności „*Modlitwy* ks. Skargi”. Zawierał przede wszystkim świadomość nieszczęść i upadku — potrzebą tym większą stawała się pamięć dawnej potęgi. U Skargi najwyraźniej brak tego rodzaju duchowych przeżyć i zbiorowych kompleksów: jego mowa jest naznaczona godnością i kieruje się wprost do Stwórcy, w poczuciu własnej wartości i wolnej od przymusu inicjatywy w działaniu.

Różne, jak widać, mogą być modlitwy — nawet jeśli je łączy podobny cel i mowa w imieniu szerokiej społeczności czy wręcz ogółu narodu. Idea przewodnia za każdym razem zależy od sytuacji i potrzeb narodu. Spójrzmy bowiem na jeszcze jeden, ostatni już przykład. Oto z końca XVIII wieku najpewniej pochodzi *Modlitwa za całość i pomyślność Ojczyzny*, anonimowy druczek, bez daty i miejsca wydania — interesujący tu dla nas tym bardziej, że na drugiej jego stronie mieści się *Modlitwa czasu wojny, wyjęta z Kazań X. Piotra Skargi*¹². Mogła to być zatem ulotka z czasów wojny polsko-rosyjskiej 1792 roku, tworzona jeszcze bez świadomości upadku, a z przywołaniem etosu rycerskiego, o którym przypominał Piotr Skarga, nawet wyprawiając żołnierzy „na te niesprawiedliwe nasze nieprzyjacioły, którzy nas chcą zniszczyć i domy, i dziatki nasze i Ojczyznę zgubić”. Spójrzmy na *Modlitwę*¹³:

Panie Boże nasz, któremu wszelka cześć i pokłon, i bojaźń należy, Królu nieba i ziemi, w którego ręce wszystkie królestwa są położone, Ty rządysz wszystkim [...], przez Cię królują królo-

¹⁰ Pierwodruk: „Gazeta Warszawska”, nr 58, z 20 VII 1816 (melodia: Jan Nepomucen Kaszewski).

¹¹ Por. B. Zakrzewski, *Boże, coś Polskę Alojzego Felińskiego*. Wyd. drugie, uzup., Wrocław 1987, s. 35–47. Autor przypomina tu początkowe (płonne) nadzieje związane z Aleksandrem I oraz idee słowianofilskie (np. Staszica) i mesjanistyczne po stronie polskiej.

¹² „Wyjęta” jednak nie z *Kazań sejmowych*, lecz z „pobudek” do „modlitw czasu wojny”, włączonych do *Kazań przygodnych* (pierwodruk w zbiorze: *Kazania o siedmiu sakramentach*, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1600, s. 219–241).

¹³ Egzemplarz Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 41458 I Mag. St. Dr.

wie [...] Tyś jest Bóg zastępów, którego się wszyscy lękają [...] Przed Twoim tedy niedostępnym Majestatem upadłszy na twarzy, grzechy nasze [...] wyznajemy i sercem skruszonym odpuszczenia zebrzemy[!?!].

Ty jesteś Ojcem miłosierdzia, wejrzyj na utrapienia i uciski, wysłuchaj wzdychania serc naszych, nie podawaj nas w ohydę narodów. [...] Ulituj się strapionej Ojczyzny naszej. Przepuść ludowi Twemu, Panie, przepuść, a plagi oddal od nas, abyśmy nie zginęli w gniewie zapalczywości Twojej. [...] Zmiłuj się przez przyczynę Matki Najświętszej i świętych królestwa tego patronów. Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami [...] Amen.

Góruje w *Modlitwie* tonacja pokutna, świadomość Boskiej kary i gorączkowe błaganie o miłosierdzie — nie widzi się już bowiem innego ratunku i nie liczą się własne siły. Pozostaje nadzieja w Bogu. Ta modlitwa to krzyk rozpaczny.

Jak widać, modlitwa za ojczyznę może mieć różną formę i odmienną treść, mimo że za każdym razem wyraża troskę o całość wspólnego dobra, jakim jest Ojczyzna. Należałoby przyjąć, że modlitwa taka jest osobnym gatunkiem wśród ogółu modlitw i nabożeństw i bodaj nawet osobnym gatunkiem literackim. Gatunkiem wyjątkowym i rzadkim, po który sięga naród w szczególnej potrzebie. Dotyczy to zresztą, co warto zauważyć, nie tylko Polski jako ojczyzny — by wspomnieć pierwowzór pieśni *Boże, coś Polskę*, to jest hymn angielski *God save the King*, czy też jego trawestacje: niemiecką *Gott erhalte Franz den Kaiser* i rosyjską *Boże, carja chрани*.

Modlitwy za Ojczyznę nie określiła jednak dotąd formalnie teoria literatury. Nie zauważyły jej genologie, brak jej w słownikach i encyklopediach. Jako dość odległe pokrewieństwo wymienić można *Modlitwę poetycką*, wprowadzoną jako hasło do *Encyklopedii katolickiej* KUL¹⁴. Pomieszczono w niej, jako szczególny przypadek, znaną już nam pieśń *Boże, coś Polskę*. Pieśń ta, jak i „*Modlitwa za Ojczyznę* ks. Piotra Skargi” mogłyby się składać na odrębny, zróżnicowany formalnie gatunek, złączony funkcją patriotyczną i modlitewną tonacją. Przykład z końca XVIII wieku wskazuje przy tym na pewną ciągłość w pamięci o królewskim kaznodziei. Również na to, że „*Modlitwa* ks. Skargi” pozostaje przypadkiem odmiennym i jednostkowym.

Wymowną, choć nieco bardziej odległą analogią mogą być wydarzenia z dziejów Anglii. Oto w swoich *Dziennikach* pod datą 7 maja 1926 roku Virginia Woolf zanotowała wiadomość podaną przez radio Londyn, że „arcybiskupi zebrałi się na konferencji i proszą nas o modlitwę w intencji dobrej rady dla nich”. Dwa dni później, w niedzielę 9 maja powraca Woolf do sprawy i odsłania tło modlitwy. Píše: „Żadnych wieści w sprawie strajku”. I dodaje: „Spiker powiedział właśnie, że dzisiaj się modlimy”¹⁵.

Zapiski dotyczą kryzysu ekonomicznego w Anglii po I wojnie światowej, kiedy to za rządów konserwatystów ogłoszony został w roku 1926 strajk powszechny 9-dniowy. Z uwagi na wagę wydarzeń, w sprawę zaangażował się Kościół an-

¹⁴ A. Bednarek, *Modlitwa poetycka*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2009, t. 13, kol. 8–9.

¹⁵ V. Woolf, *Chwile wolności. Dziennik 1915–1941*, przekł. M. Heydel, Kraków 2007, s. 297.

glikański i jak widać z dziennika pisarki, zarządził modlitwy — za obradujących biskupów, ale też w intencji pomyślnego dla robotników zakończenia strajków. Dzięki radiu wezwanie mogło bez trudu dotrzeć do słuchaczy, a poprzez nich upowszechnić się na cały kraj.

Działanie i postawa biskupów były podobne do tych, którymi przyjdzie się zajmować poniżej, by rozpoznać tło i „zastosowanie” praktyczne „*Modlitwy* ks. Skargi”.

3. Zastosowania. Lata 1980–1981

Sytuacją szczególną był czas pierwszej „Solidarności”. Wtedy to ogłoszony został wspomniany wyżej list Episkopatu z grudnia 1980 roku i zalecone w nim modlitwy.

Niewiele później nastąpiło przesilenie konfliktu. Jego wyrazem stało się zarządzenie metropolity Krakowa, ks. kard. Franciszka Macharskiego, aby w niedzielę 29 marca 1981 roku we wszystkich kościołach i kaplicach Archidiecezji Krakowskiej po każdej mszy św. odśpiewano wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu suplikacje *Święty Boże* oraz odmówiono „stosowne modlitwy”. Z modlitw zaś zarządzenie zalecało właśnie „*Modlitwę za Ojczyznę* ks. Piotra Skargi”, podając jej pełny tekst.

Zarządzenie, jak i *Modlitwa*, z przywołaniem nazwiska królewskiego kaznodziei, musiały wzbudzać podniosły nastrój wśród wiernych, jak też wywoływać mobilizację o charakterze patriotycznym. Rzecz, co prawda, odnosiła się formalnie do Archidiecezji i lokalnego Kościoła, uznać by ją więc można za gest wtórny wobec wcześniejszej decyzji Episkopatu — chodziło jednakże o sprawy nie tylko Krakowa, ale i całego kraju.

Dlaczego było to aż tak ważne?

Niedziela 29 marca 1981 roku stawała się nieoczekiwane momentem przełomowym w zmaganiach związku zawodowego „Solidarność” z komunistycznym rządem PRL. W pełni świadom wagi wydarzeń był papież Polak z Krakowa, Jan Paweł II, który dzień wcześniej, w sobotę 28 marca przesłał na ręce prymasa Stefana Wyszyńskiego orędzie, z wyrazami „głębokiej troski o sprawy umiłowanej Ojczyzny”. Podkreślał w nim ponadnarodowy wymiar problemów społecznych w Polsce, które „znajdują się w centrum uwagi całego świata”, i pisał:

Wraz z całym Kościołem w Polsce modlą się o to, ażeby doszło do porozumienia pomiędzy władzami państwowymi a przedstawicielami środowisk pracy, Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych, dla umocnienia wewnętrznego pokoju w duchu odnowy, której zasady zostały obopólnie ustalone w ciągu ubiegłej jesieni¹⁶.

¹⁶ „Tygodnik Powszechny”, nr 14, z 5 kwietnia 1981, s. 1.

Mowa tu o rozmowach z komunistycznym rządem i oficjalnym zatwierdzeniu 10 listopada 1980 roku „Solidarności”. Jeszcze w połowie stycznia 1981 roku jej delegacja, z Lechem Wałęsą, gościła w Watykanie na audiencji prywatnej u Jana Pawła II. W wygłoszonych wtedy przemówieniach przebijał optymizm: wszystko zdawało się wskazywać na pokojowy charakter procesu reform i na wspólny etyczny cel, którym miała się stać odnowa narodu, połączona z reformą gospodarki. Ów religijny i chrześcijański ton w ramach pokojowej rewolucji w Polsce był też wyraźnie dostrzegany w Europie, zwłaszcza we Włoszech¹⁷.

A jednak w cytowanym orędziu Jan Paweł II odwoływał się do „powszechnej opinii narodów miłujących pokój” i do prawa Polaków, by „własnymi siłami rozwiązywali swe własne problemy”. Powoływał się też na „kodeks życia międzynarodowego”. Słowa te, jak i wcześniejszy list do Leonida Breżniewa z 16 grudnia 1980 roku w obronie suwerenności Polski¹⁸ — kierowały się w stronę Moskwy i Komitetu Centralnego KPZR. Śledził on z rosnącym niepokojem wydarzenia w Polsce, zwłaszcza gdy kolejne strajki, na przełomie stycznia i lutego 1981 roku, zakończyły się w Bielsku-Białej usunięciem władz miasta i regionu.

W lutym strajki ogarnęły cały kraj. Nastąpiło przesilenie rządowe i 9 lutego premierem został minister obrony narodowej, Wojciech Jaruzelski, który bezskutecznie zaapelował o 90 dni spokoju. Jego spotkanie z Lechem Wałęsą w dniu 10 marca nie przyniosło zmiany sytuacji, zwłaszcza wobec upublicznionej pogłoski o zamierzonych manewrach wojsk Układu Warszawskiego — i wobec faktycznego ich rozpoczęcia w dniu 17 marca. Nieco wcześniej, 27 lutego, kraje zachodnie zgodziły się na restrukturyzację polskiego długu, ale przy presji na rząd w kwestiach wolności politycznych. 4 marca nowy I sekretarz PZPR Stanisław Kania i premier Jaruzelski zostali wezwani na rozmowy do Moskwy na najwyższym szczeblu partyjnym i państwowym. Rozmowy były tajne, ale można się było domyślać, że Moskwa zmierza za wszelką cenę do ukrócenia dalszych działań „Solidarności”.

Sytuacja zaostrzyła się, zwłaszcza gdy w połowie marca w Bydgoszczy działacze regionu, z Janem Rulewskim, zostali pobici przez MO i SB. W proteście „Solidarność” ogłosiła czterogodzinny ogólnopolski strajk ostrzegawczy w dniu 27 marca, z udziałem 10 milionów jej członków. Dołączono wyrazy poparcia dla starań „Solidarności” Rolników Indywidualnych o zatwierdzenie związku, a na dzień 31 marca 1981 roku zapowiedziano strajk generalny na czas nieograniczony. 29 marca wieczorem agencja TASS podała informację o zaburzeniach w Polsce — potwierdzało się zaniepokojenie i czujność Moskwy wobec rozwoju wypadków¹⁹.

W tak wybuchowej atmosferze potrzebna była tym bardziej mediacja Kościoła. Nie wystarczały, jak dotąd, rozmowy i apele — należało działać, i to szyb-

¹⁷ Był tam zresztą oceniany negatywnie, jako rys specyficznie polski, odbiegający od bardziej rozwiniętych krajów Zachodu, a utrwalony narodową tradycją (już Teofil Lenartowicz zauważał, że Włosi „wykpiwają” nasze ruchy wolnościowe za obecne w nich hasła religijne).

¹⁸ Tekst listu przytacza G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, Kraków 2002, s. 515.

¹⁹ J. Holzer, „Solidarność” 1980–1981. *Geneza i historia*, Paryż 1984, s. 206–208.

ko, z dnia na dzień. Dynamika wydarzeń była niezwykła i groźna: jeśli w piątek 27 marca strajk ostrzegawczy objął znaczną część zakładów pracy, to zapowiadany na wtorek 31 marca strajk generalny sparaliżowałby życie w całym kraju i przyniósł skutki trudne do przewidzenia.

Dla Kościoła w Polsce, jak też dla Stolicy Apostolskiej sobota 28 i niedziela 29 marca stawały się czasem do przyspieszonego działania.

Należało działać szybko, by wyprzedzić wydarzenia.

Nieco tylko wcześniej 178 konferencja plenarna Episkopatu Polski obradująca w dniach 11 i 12 marca 1981 roku w Warszawie określała w komunikacie dość spokojnie sytuację jako „złożoną i delikatną”. Wzywała, by wszyscy mieli na względzie „najwyższe dobro Ojczyzny, jakim jest wolność i suwerenność”. Pisała o „szlachetnym zrywku ku odnowie moralnej, zawodowej, społecznej i gospodarczej”. Wyrażała nadzieję na „skuteczne i trwałe przewyciężenie” kryzysów „własnymi siłami samych Polaków”. Biskupi odwoływali się do „całego Narodu” i wzywali do „głębokiej przemiany moralnej” oraz „zerwania ze złem w imię miłości do Chrystusa i Jego Matki”, podkreślając, że miłość ta „stanowi duchową siłę naszego Narodu”²⁰.

Spokojny był też ton przygotowanego równocześnie na dzień 3 maja *Listu pasterskiego na uroczystość Matki Bożej Królowej Polski*. Przypominali w nim biskupi, że „nadszedł czas odnowy Ojczyzny”. Zwracali uwagę na „kryzys moralny w gospodarce narodowej”, ale też na rosnące przejawy niemoralności i grzechy, toczące od lat samo społeczeństwo, jak kradzieże czy plaga pijaństwa. Wzywali wiernych do wewnętrznego porządkowania samych siebie, poprzez „prawdziwe odrodzenie religijne i moralne dla wszystkich”²¹.

Ton listu musiał być odczytywany jako nawoływanie strony związkowej do rozważi i umiarkowania w stawianiu żądań, zwłaszcza niemożliwych do spełnienia.

Moralność i jej rola w życiu społecznym urastała do rzędu ideologicznej przesłanki zmagania się z reżimem. Nie przypadkiem kładł na nią i na odnowę narodu stały nacisk Jan Paweł II, a „Tygodnik Powszechny” towarzyszył przemianom między innymi dwoma cyklami artykułów: ks. Józefa Tischnera pod hasłem „etyka solidarności” oraz redaktora Marcina Króla pod hasłem „słownik demokracji” (od numeru 15, z 12 kwietnia 1981 roku)²². Celem stawało się odejście od stanu, który ks. Tischner określał mianem *homo sovieticus*.

Gwałtowna zmiana sytuacji i przyspieszenie konfliktu pod koniec marca 1981 roku były z pewnością zaskoczeniem, tak dla Kościoła w Polsce, jak i dla Ojca

²⁰ „Tygodnik Powszechny”, nr 12, z 22 marca 1981, s. 1 i 7. Pomijam trwające równoległe plenarne spotkania Komisji wspólnej Episkopatu i rządu, która również stwierdzała „oznaki stabilizacji społeczno-politycznej w kraju” oraz „pozytywną rolę Kościoła katolickiego w tym procesie”; w komunikatach pisała też podobnie o dialogu i „wolnościach obywatelskich” (zob. „Tygodnik Powszechny”, nr 10, z 8 marca 1981, s. 1). Pomijam też włączenie się tu do działań kwestii duchowych przygotowań do jubileuszu 600-lecia obecności obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze.

²¹ „Tygodnik Powszechny”, nr 18, z 3 maja 1981, s. 1–2.

²² Wydanie książkowe podobnie pod tytułem *Słownik demokracji*: 1983 (poza cenzurą) i 1989.

Świętego. Wynika to jednoznacznie z przedstawionych powyżej dokumentów. O podjęciu zaś wspólnych nowych działań Stolicy Świętej i Episkopatu świadczyło nie tylko przytoczone orędzie Jana Pawła II z soboty 28 marca, przesłane na ręce prymasa Wyszyńskiego, ale i fakt, że równocześnie w niedzielę 29 marca w czasie południowej modlitwy na Anioł Pański Jan Paweł II wystąpił do wiernych na placu Świętego Piotra z apelem w języku włoskim o modlitwę „za moją Ojczyznę, Polskę”:

— „ażeby zostały przezwyciężone trudności i napięcia wewnętrzne, w duchu porozumień przyjętych obustronnie [...] Powszechna opinia uznaje, że Polacy mają niezaprzeczalne prawo do przezwyciężenia swych wewnętrznych trudności społeczno-ekonomicznych własnymi siłami. Chcą też i potrafią je przezwyciężyć”²³.

Również prymas Wyszyński zarządził podczas sesji Kurii Metropolitalnej Warszawskiej, by w niedzielę 29 marca odmówione zostały modlitwy błagalne o pokój w Ojczyźnie. W sobotę po południu spotkał się w swej rezydencji w Warszawie z delegacją „Solidarności”, w tym z Lechem Wałęsą, i wezwał działaczy do rozwagi i cierpliwości w przedstawianiu kolejnych postulatów, w poczuciu odpowiedzialności za Ojczyznę. Słowa prymasa wywołały mocne wrażenie na rozmówcach²⁴.

4. W stronę ks. Piotra Skargi

Decyzje podjęte równoległe w Krakowie przez kard. Franciszka Macharskiego włączały się do działań Episkopatu i samego Jana Pawła II, by uspokoić sytuację w kraju i uniknąć groźnego konfliktu.

Skąd jednak pomysł na Skargę i na jego *Modlitwę za Ojczyznę*? Jako przełożony jezuickiej rezydencji przy kościele Św. Barbary (1584–1587), założyciel tamże Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego, a następnie królewski kaznodzieja przy Zygmuncie III oraz inicjator budowy kościoła Św. Apostołów Piotra i Pawła, wpisał się on od stuleci w dzieje Krakowa i w tradycję tutejszego Kościoła, a także w pamięć mieszkańców miasta. Przypominał o tym Jan Paweł II w swoich podróżach do Polski. Pamięć ta zaś, wciąż obecna, została jedynie odnowiona.

Mogliśmy wyżej obserwować, że nie nawiązał do królewskiego kaznodziei kard. Wyszyński. Osobny to problem i długo by tłumaczyć, że wprawdzie cenił on Skargę, jako „mistrza słowa”, „wielkiego syna Polski” oraz „najwybitniejszego narodowego kaznodzieję i nauczyciela”, ale bardziej urzędowo i ograniczając się

²³ „Tygodnik Powszechny”, nr 14, z 5 kwietnia 1981, s. 1. Por. też Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. IV, cz. 1, Poznań 1987, s. 387–388.

²⁴ J. Holzer, „Solidarność” 1980–1981, s. 210; M. P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia*, t. 4: 1972–1981, Warszawa 2002, s. 716–718.

do wymienionych sformułowań. Nie wyrastał w dzieciństwie w tradycjach Skargi i nie czuł się z nim duchowo związany. Kalendarium życia Prymasa Tysiąclecia pokazuje, że ani razu nie poświęcił Skardze kazania i jedynie doraźnie przywoływał jego nazwisko w swoich wystąpieniach²⁵.

Co prawda, nazwiska Skargi nie wymieniał również wspomniany ks. Józef Tischner w swojej analizie pojęcia „Ojczyzny” ani też, gdy dawał przykłady i wzory z historii oraz wspominał „dzieła twórców duchowej niepodległości narodu”²⁶. Trudno ów brak wyjaśnić względami ideowymi: tym, że urodzonego w roku 1930 filozofa i kaznodzieję, wychowanego po wojnie w szkołach Polski Ludowej, nie ominęły kontrowersje związane z oceną królewskiego kaznodziei, jako największego „wichrzyciela” ojczyzny i „szermierza kontrreformacji”. Mogło raczej chodzić o odmienny styl myślenia i różne całkiem kategorie estetyczne, w ramach których uprawiał swoją filozofię ks. Tischner.

Zupełnie inaczej rzecz się miała z kolejnymi arcybiskupami diecezji krakowskiej. Dotyczy to zwłaszcza Ojca Świętego. Karol Wojtyła bowiem już jako młody student, z tekstem *Kazań sejmowych* w rękę, pisał w roku 1940 jeden z pierwszych swoich dramatów, pt. *Jeremiasz*, z postacią ks. Piotra Skargi jako kaznodziei-proroka²⁷. W latach 1962–1966, jako nowo mianowany biskup Krakowa, uczestniczył tu w kościele Św. Piotra i Pawła w dorocznych obchodach rocznicowych przy trumnie wielkiego kaznodziei w dniu 27 września i wygłaszał z tej okazji okolicznościowe kazania²⁸. Przypominał też stale Skargę w podróży apostołskich do Ojczyzny²⁹. Czynił tak sięgając do wspomnień z czasów młodości — dzieł Skargi nie zabrał bowiem Jan Paweł II do Watykanu³⁰.

Trudno się dziwić, że powrócił do Skargi następca Karola Wojtyły na stolicy biskupiej w Krakowie, kard. Franciszek Macharski. Powrócił zresztą, jak zobaczymy, sięgając do tekstu od dawna już w Kurii obecnego. Dzisiaj, po 30 latach, zarówno sam kardynał, jak i jego sekretarz, ks. prałat Andrzej Fryźlewicz, zapewniają, że omawiana tu *Modlitwa* była czymś zwykłym w czasie wizytacji pasterskich — nie ma jednak pewności, czy praktykę tę wprowadzono już wcześniej, przed ową tak dramatyczną niedzielą 29 marca 1981 roku.

²⁵ Zob. M. P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia*, t. I–IV, Warszawa 1994–2002, wg indeksu. Odnotowano tu jedynie trzy wypowiedzi prymasa, z lat 1960, 1962 i 1972.

²⁶ „Tygodnik Powszechny”, nr 15, z 12 kwietnia 1981, s. 2.

²⁷ Zob. przypis 5.

²⁸ *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, s. 196 (1962 roku, gdy uroczystość, wraz z zejściem do krypty, odbyła się 22 września) i s. 262 (1966 roku, gdy Wojtyła przybył pod wieczór do Krakowa i wygłosił kazanie, mimo że jeszcze przed południem brał w Częstochowie udział w pielgrzymce „obrazu uwięzionego” Matki Boskiej).

²⁹ Zob. J. Okoń, *Piotr Skarga w nauczaniu Jana Pawła II w jego podróży do Ojczyzny*, „Ruch Literacki”, R. 53: 2012 [druk 2013], z. 6, s. 709–722.

³⁰ Informacja kard. Stanisława Dziwisza, jako dawnego sekretarza Jana Pawła II. Rozmowę odbyłem 11 czerwca 2012 roku. Kard. Dziwisz nie wykluczył możliwości udziału w powstaniu (choć raczej w podjęciu na nowo) omawianej tu *Modlitwy za Ojczyznę*.

Nie ma też pewności, czy i na ile wstawiennictwo akurat ks. Skargi sprawiło, że modlitwy zostały wysłuchane. Strajk generalny odwołano bowiem, a obradująca tuż po tym komisja wspólna Episkopatu i rządu wyrażała wprawdzie na plenarnym piątym spotkaniu w dniu 1 kwietnia w dalszym ciągu „głębką troskę o byt państwowy i o dalszy prawidłowy rozwój odnowy życia społecznego, politycznego i gospodarczego oraz o dalszą demokrację”, ale zarazem przyznawała, że „ostatni okres napięć społecznych i politycznych uświadomił zarówno władzom państwowym, jak i społeczeństwu [...], że jedynie słuszną drogą rozwiązywania powstających napięć czy konfliktów jest dialog prowadzący do rozwiązań politycznych”. Przedstawiciele rządu przekazywali też „wyrazy uznania i podziękowania za działania podjęte przez Ojca Świętego Jana Pawła II, Prymasa Polski i Episkopat w celu doprowadzenia do pokojowego rozwiązania konfliktu społecznego”³¹.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że przypomniany tak niekonwencjonalnie za sprawą *Modlitwy za Ojczyznę*, stawał się na nowo Skarga rzecznikiem narodu i promotorem jego wolności. Na rolę taką wskazują wyraźnie prośby składane na piśmie przez pielgrzymów do grobu Skargi w tamtych gorących latach: wśród tysięcy składanych co roku bardzo mocno zaznacza się nurt patriotyczno-wolnościowy³².

5. Czas promocji

Lata 1980–1981 to nie tyle czas powstania, co „drugiej młodości” „*Modlitwy* ks. Skargi”. Wtedy to upowszechniła się ona szerzej w Polsce, a równocześnie związała z nazwiskiem wielkiego kaznodziei. Należy stale jednak pamiętać, że nazwisko to dopiero teraz przyłączono do *Modlitwy* — otwierając tym samym problem jej autorstwa.

Przyjrzymy się kolejno obu tym sprawom, powiązanych ze sobą, lecz jednak odrębnym: upowszechnianiu się „*Modlitwy* ks. Skargi” oraz jej autorstwu. Łączy je czas, w którym się pojawiły, a w pewnym stopniu także związek przyczynowo-skutkowy.

Do promocji *Modlitwy*, połączonej już z nazwiskiem Skargi, przysłużył się w sposób szczególny Jan Paweł II, gdy w dniu 10 czerwca 1987 roku wzniosł ją przy ołtarzu na Błoniach w Krakowie, niejako w imieniu miliona wiernych, a w rozbudowanym jej i aktualizowanym tekście głosząc rodzaj nowego przy-

³¹ „Tygodnik Powszechny”, nr 15, z 12 kwietnia 1981, s. 2.

³² Sygnalizuję problem, korzystając z uprzejmie udostępnionej dokumentacji w parafii Wszystkich Świętych w Krakowie. W roku 1981 złożono 1820 próśb i podziękowań, łącznie w latach 1980–2011 ponad 43 tys., w tym ponad 800 w językach obcych. Statystyka potwierdza odnowiony po upadku komunizmu kult Skargi, jak też wyraźną w nim motywację patriotyczną.

mierza narodu polskiego ze Stwórcą³³. W wersji całkowicie niemal zmienionej znalazł się program do wypełnienia przez naród.

Zaczęła odtąd *Modlitwa* żyć własnym życiem, zdobywając uznanie pasterzy diecezji — znalazła się też w rezultacie (dopiero po roku 1987, co zrozumiałe) w zestawach diecezjalnych modlitw liturgicznych.

Nie tu miejsce, by zajmować się *Modlitwą* w wersji Jana Pawła II — odwołać się bowiem można do już istniejącego omówienia³⁴. Ważne natomiast, że Jan Paweł II intonował ją jako „słowa wielkiego Piotra Skargi”, co równało się przypisaniu autorstwa.

W owym przypisaniu autorstwa Skardze nie był jednak inicjatorem Jan Paweł II. Wyprzedzili go w owym pamiętnym 1981 roku wydawcy *Podręcznika Służby Bożej* z Wydziału Duszpasterstwa Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Wprowadzając mianowicie tekst *Modlitwy*, wskazali po raz pierwszy na Piotra Skargę jako autora³⁵. Podtrzymano atrybucję w wydaniu kolejnym *Podręcznika*, z roku 2003³⁶. Tekst mieści się tu wśród „Modlitw za Ojczyznę i rządzących”, a poprzedzony jest przypomnieniem prawdy wynikającej z paragrafu 2199 *Katechizmu Kościoła Katolickiego*: że Ojczyzna jest darem, a miłość dla niej — „chrześcijańskim zobowiązaniem”, tyle że do realizowania w sposób różnorodny: od dziękczynienia, poprzez prośby w jej intencji, do podziękowań³⁷.

Tekst *Modlitwy* i jej atrybucję przejęła tymczasem w roku 1987 *Agenda liturgiczna* diecezji katowickiej, podając podobnie znaczący podpis pod tekstem: „ks. Piotr Skarga”³⁸. W *Agendzie* umieszczono tu zresztą bardziej rozbudowane Nabożeństwo w intencji Ojczyzny, a w jej ramach „Wybór modlitw przed wystawionym Najświętszym Sakramentem” — „*Modlitwa* ks. Skargi” stała się jedną z nich, do wyboru (między innymi obok modlitwy ks. prymasa Augusta Hlonda). Wybór poprzedzało zalecenie, że „We wszystkie ważniejsze rocznice narodowe modlitwa w intencji Ojczyzny jest naszą potrzebą i obowiązkiem”, oraz informacja o sposobie uroczystej adoracji, podczas której „w zależności od zasadniczej intencji, sprawy Kościoła w Polsce i Ojczyzny poleca się Chrystusowi w modlitwie prześlągnięcia, prośby lub dziękczynienia”³⁹. To najwcześniejsze tak instruktywne wprowadzenie w typologię i charakter modlitw za Ojczyznę, a zarazem sugestia co do miejsca wśród nich *Modlitwy* przypisywanej Piotrowi Skardze.

³³ Pełny tekst w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. 9: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek — Europa*, cz. 1: *Polska*, Kraków 2008, s. 347.

³⁴ Zob. tekst i omówienie: J. Okoń, *Piotr Skarga w nauczaniu Jana Pawła II...*, s. 716–717.

³⁵ *Podręcznik Służby Bożej, Wydział Duszpasterstwa Kurii Metropolitalnej w Krakowie*, Kraków 1981, s. 26. Już w tytule *Modlitwy* wprowadzono tu w nawiasie informację: „(ulożona przez ks. Piotra Skargę)”.

³⁶ *Podręcznik Służby Bożej Archidiecezji Krakowskiej*, s. 363.

³⁷ Tamże, s. 362–367.

³⁸ *Nabożeństwa diecezji katowickiej. Agenda liturgiczna*, Katowice 1987, s. 423.

³⁹ *Nabożeństwa diecezji katowickiej*, s. 422 (całość modlitw na s. 422–429; kończy je pieśń *Boże, coś Polskę*).

Jako bodaj ostatnia wprowadziła do swej *Agendy* „*Modlitwę* księdza Piotra Skargi” diecezja wrocławska, przy okazji podniosłych uroczystości jubileuszowych 2011 roku⁴⁰.

Od dłuższego czasu *Modlitwę* Skargi spopularyzowało zresztą Radio Maryja, poprzez praktykę codziennego jej odmawiania i przy autorskim również przypisaniu wielkiemu kaznodziei. Pojawiła się też ona na stronie internetowej „<http://liturgia.wiara.pl>”, a nawet, w wersji muzycznej, na stronie www.youtube.pl, z muzyką ks. Wojciecha Kałamarza CM i w wykonaniu Chóru Mariańskiego z Krakowa⁴¹.

Odmienny, choć również interesujący przypadek popularności zawarty jest w podręczniku diecezji przemyskiej i archidiecezji lubaczowskiej. Wprowadzono tu współczesną językowo parafrazę *Modlitwy*, z równoczesną (mylną jednak) adnotacją, że została „wyjęta z modlitewnika Zygmunta Starego”⁴².

Dołączmy, dla pełni obrazu, jeszcze inną możliwość: oto *Agenda liturgiczna Diecezji Opolskiej* z roku 1981 nie wprowadza w ogóle modlitwy za Ojczyznę (daje natomiast o jedność chrześcijan)⁴³. W archidiecezji wrocławskiej z kolei spotykamy (ale jeszcze w roku 1956) całkiem odmienną formę modlitw za Ojczyznę, w rodzaju aktów strzelistych bądź wezwań w intencji Ojczyzny⁴⁴. Jak pamiętamy z przytoczenia powyżej, również w Warszawie prymas Wyszyński wprowadził własną redakcję, uwzględniającą bieżące dramatyczne wydarzenia 1981 roku.

Przy tak zróżnicowanych formach modlitw za Ojczyznę i zarazem przy tak wyraźnej na ich tle popularności „*Modlitwy* ks. Skargi”, sprawą tym bardziej pilną do zbadania staje się problem powstania tej ostatniej.

6. W stronę genezy

Chcąc podsumować zebrane dotąd fakty i rysujące się w nich tendencje, należy przede wszystkim stwierdzić, że w związku z istotą i strukturą Kościoła, okre-

⁴⁰ *Agenda liturgiczna diecezji wrocławskiej*, Włocławek 2011, s. 194. Wydawcy zwracają uwagę na rocznicowy charakter *Agendy*: opracowano ją „w roku jubileuszu 600-lecia poświęcenia [...] Katedry Włocławskiej”.

⁴¹ Zob. *Ks. Piotr Skarga SJ (1536–1612). Życie i dziedzictwo. Rok jubileuszowy*, red. R. Dąrowski SJ i S. Ziemiański SJ, Kraków 2012, s. 379–390, i moją recenzję: „Ruch Literacki”, R. 53: 2012 [druk 2013], z. 6, s. 756–764.

⁴² *Śłużba Boża*, opracował ks. W. Głowa, Lubaczów 1986, s. 794. Czytamy tu m.in. zdania: „Nie wypuszczaj nas ze swojej opieki”; „daj nam [...] miłość ku braciom i siostron”; „Ześlij Ducha Świętego na tych, którzy sprawują rządy w Kraju, aby potrafili kierować mądrze i sprawiedliwie, według Twojej woli [...]”. Widać, jak przy drobnej nawet zmianie szyku wyrazów i słownictwa tekst pierwotny zatracza swój rytm i wzniosły ton. — Przy uwspółcześnianiu zaś tekstu modlitwy tym bardziej dziwi bibliograficzna pomyłka, jaką było cofnięcie jej chronologii do czasów króla Zygmunta I.

⁴³ *Agenda liturgiczna Diecezji Opolskiej. Nabożeństwa, poświęcenia i błogosławieństwa. Wydanie studyjne. Opracowanie zbiorowe Diecezjalnej Komisji Liturgicznej*, Opole 1981, *passim*.

⁴⁴ *Podręcznik do nabożeństw Archidiecezji Wrocławskiej*, Warszawa 1956, s. 90–91.

ślona przez Sobór Watykański II w Konstytucji o Kościele — obecność i teksty modlitw, zwłaszcza, jak ta, okolicznościowych, pozostają w gestii każdej diecezji i jej pasterza. Zestawienia prowadzą też do wniosku, że Modlitwa przypisywana Piotrowi Skardze zaczęła się upowszechniać w diecezjach (choć bynajmniej nie we wszystkich, i może nawet nie w większości z nich) począwszy od wydarzeń roku 1981. Źródłem i punktem odniesienia była przy tym praktyka stosowana w Krakowie. Na jej szerszym przyjęciu się w Polsce zaważyła z pewnością „promocja” ze strony Ojca Świętego Jana Pawła II.

Zrozumiałe, na tle tak niezwykłego dziś upowszechnienia się „*Modlitwy Skargi*”, że najstarsze znane dziś jej zapisy ukazały się w Krakowie. Dziwić może jednak, że wprowadzono je **bez nazwiska autora!** Miało to miejsce w *Podręczniku dla kościołów parafjalnych*, wydanym przez Archidiecezję Krakowską w roku 1936 i powtórzonym w jego nowszej, powojennej już redakcji, w roku 1949⁴⁵. I tu, i tam tekst *Modlitwy* ukazywał się bez osobnego tytułu i mieścił w ramach „Modlitw w niedziele i święta po sumie”. Obejmowały tu one kolejno modlitwy za Ojca Świętego i za Kościół Święty (ujęte łącznie jako część I) oraz właśnie „za Ojczyznę naszą” (jako oddzielna część II). Obie części, jak widać, istniały tu niezależnie od siebie: poprzedzała je inwokacja „Módlmy się” oraz osobno odmawiane Ojczyzno i Zdrowaś Mario.

Wiele wskazuje na to — a przyjmujemy to z pewną dozą prawdopodobieństwa — że pierwodruk *Modlitwy* pojawił się jeszcze wcześniej, bo w roku 1910. W Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale najwyraźniej na zamówienie władz diecezji, ukazał się wówczas analogiczny tytuł: *Podręcznik dla kościołów parafjalnych diecezji krakowskiej*, z podobną też zawartością „Modlitw w niedziele i święta po sumie”: „I. Za Ojca św. i za Kościół św.” oraz „II. Za Ojczyznę”⁴⁶. Tak notuje rzecz Spis treści — należy oczekiwać, że odnaleziony pełny egzemplarz druku potwierdzi domysł, że pod hasłem „Za Ojczyznę” zamieszczono już wówczas tekst przypisany później Skardze. Powrócimy zresztą do sprawy niżej, zwłaszcza że rok 1910 mógł tutaj mieć znaczenie.

Trudno przypuszczać, by w świadomości wiernych Modlitwa kojarzyła się wówczas z Piotrem Skargą jako autorem. Nie można mieć w tym pewności, mimo nawet, że dla modlących się sam Skarga nie był postacią nieznaną. Pewną wskazówką mogą tu być wydarzenia roku 1936. Miał w nim miejsce jubileusz 400-lecia urodzin ks. Piotra Skargi, obchodzony niezwykle uroczyście — nie tylko w Krakowie, równie bowiem podniosło w Warszawie, w dniach 11–13 września, z udziałem władz państwowych, w tym prezydenta Ignacego Mościckiego, oraz

⁴⁵ Kolejno: *Podręcznik dla kościołów parafjalnych Archidiecezji krakowskiej*, Kraków 1936, s. 32–33, i *Manuale dla kościołów parafjalnych Archidiecezji Krakowskiej*, Kraków 1949, s. 32–34

⁴⁶ Egzemplarz zdefektowany, zachowany w części księgozbioru, którą pozostawił w Krakowie u Św. Marka ks. prof. Wacław Swierżawski przed wyjazdem na placówkę biskupią do Sandomierza (z uwagi na defekt supozycja to jednak tylko, do dalszych ustaleń).

delegacji z różnych stron kraju⁴⁷. W toku sesji naukowej poświęconej Skardze Zofia Kossak Szczucka zgłosiła wówczas postulat wszczęcia przez Kościół procesu beatyfikacyjnego ks. Skargi. Postulat wprawdzie nie był nowy: wysuwano go już wcześniej, zwłaszcza podczas jubileuszu 300-setnej rocznicy śmierci Skargi, obchodzonej w Krakowie w roku 1912. Tym razem wyrażony został bardziej zdecydowanie i w atmosferze odzyskanej wolności, a przy tym w imieniu rodzimego dla Skargi środowiska, to jest pisarzy katolickich. Głos pisarki liczył się tym bardziej, że od początku lat trzydziestych należała do autorów uznanych i nagradzanych (m.in. w roku 1936 otrzymała Złoty Wawrzyn Polskiej Akademii Literatury). Postulat jej stawał się zresztą jedynie zwieńczeniem utrwalanej przez całe dziesięciolecie legendy Skargi jako proroka i królewskiego kaznodziei, zatroskanego o los ojczyzny⁴⁸. Legendy zainicjowanej w XIX wieku przez Mickiewicza w prelekcji XL wykładów z literatur słowiańskich w Collège de France z dnia 25 czerwca 1841, utrwalonej zaś przez Matejkę w obrazie historycznym *Kazanie Skargi* (1864) i odnawianej w czasach II Rzeczypospolitej. Niekoniecznie jednak faktycznie odnowionej, jeśli zważyć, że na obchody rocznicowe Skargi nie zwróciły zupełnie uwagi tak ważne pisma naukowe, jak „Pamiętnik Literacki” i „Ruch Literacki”⁴⁹.

Atmosferę przyjazną dla głosu Kossak Szczuckiej przygotowano zresztą wcześniej w Krakowie. W ramach uroczystości jubileuszowych 6 i 7 czerwca 1936 roku złożono tu hołd zbiorowy u trumny ks. Skargi w kościele Św. Piotra i Pawła, a już w toku przygotowań Komitet organizacyjny w Odezwie do rodaków wysuwał jako jedno z dwu głównych haseł przewodnich świętość życia Skargi i podjęcie starań o beatyfikację⁵⁰.

A jednak, jak pamiętamy, *Modlitwy* w *Podręczniku dla kościołów* z tego samego roku 1936 nie powiązano ze Skargą. Mógłby to być jeden z sygnałów, że powtarzano bez zmian druk wcześniejszy, z roku 1910.

Było znakiem czasu, że *Modlitwa* pojawiła się w druku w Krakowie, związanym tak mocno z pamięcią Skargi. Mimo że lokalna, miała ona jednoczyć naród i pociągać do wspólnego działania. Podobnie też tutaj, po upływie niemal

⁴⁷ Zob. *Duch Skargi w Polsce współczesnej. Księga pamiątkowa obchodu czterechsetlecia urodzin Księdza Piotra Skargi w Warszawie, 1536–1936*, zestawil J. Pawelski, Warszawa 1937 (tu m.in. omówienie: Ks. J. Warszawski TJ, *Obchód jubileuszowy w stolicy*, s. 20–30).

⁴⁸ Z obfitej literatury przedmiotu wymieńmy pozycje znaczące: I. Chrzanowski, *Kult Skargi w Polsce. Szkic do rozprawy*, [w:] tenże, *Optymizm i pesymizm polski*, Warszawa 1971, s. 36–66 (pierwodruk w roku 1912; wyd. nast.: 1922); J. Brynkus, *Legenda księdza Piotra Skargi w edukacji historycznej i literaturze popularnej XIX wieku*, „Nasza Przyszłość”, t. 82, 1994, s. 187–199.

⁴⁹ Zob. też bardziej wyważone przeglądy: J. Starnawski, *Piotr Skarga w legendzie wieków*, [w:] tenże, *Odrodzenie: czasy — ludzie — książki*, Łódź 1991, s. 355–392 (uaktualniona wersja pierwodruku z roku 1969, z nowym stwierdzeniem: o końcu XIX-wiecznej legendy Skargi); J. Tazbir, *Piotr Skarga po czterystu latach*, „Studia Bobolanum”, 2010, nr 3, s. 55–68.

⁵⁰ Odezwę podpisali: Jakub Zachemski (prezes Komitetu) i Michał Pelczar (sekretarz), a zamieszczono ją w oficjalnych „Notifications” Kurii Metropolitalnej w Krakowie, 1936, s. 56–57 (Nr III).

pół wieku, w toku dramatycznych dni z końca marca 1981 roku ks. Piotr Skarga stawał się patronem przemian, osobowym wzorem postawy obywatelskiej i poczucia obowiązku wobec Ojczyzny. Odżywała się wraz z *Modlitwą* tradycja dwu wieków kultu Skargi w Polsce, jako patrioty, który nawoływał do wyzbycia się prywaty, do ofiarności i wyrzeczenia się własnych korzyści — dla wspólnego dobra. Nabierały aktualności obrazy tonącej łodzi czy domu grożącego ruiną, a także więźów, którymi opasani, zostaną Polacy pognani do niewoli przez wschodniego mocarza (to jest, u Skargi, przez Turcję).

7. Kazania sejmowe a Modlitwa

Wiele ze słów *Modlitwy* Skarga istotnie sam kiedyś wypowiedział i pomieścił w *Kazaniach sejmowych*. Co więcej, znalazły się one tutaj w postaci modlitwy.

A zarazem nie ulega wątpliwości, że wśród pism Skargi i w samych *Kazaniach* nie znajdziemy *Modlitwy za Ojczyznę*. Nie ma jej tam jako osobnego i samodzielnie istniejącego utworu, w postaci, w jakiej znamy ją dzisiaj i co najmniej od roku 1936. Pamięamy zresztą, że nie mógł jej w tej postaci napisać sam Skarga, z uwagi na zawarty w *Modlitwie* anachroniczny tytuł Maryi jako Królowej Polski.

Nie wyszła zatem *Modlitwa* spod pióra Skargi — ale też powstała nie bez jego, choć tylko pośrednio, udziału. Co więcej, mieści się w ramach intencji zawartych w *Kazaniach sejmowych*. Dzieło publicystycznym i retorycznym, z gruntu obcym konwencji modlitwy.

Właśnie jednak *Kazania sejmowe* jako źródło *Modlitwy* decydują o tym, że ma ona nie tylko szczególną wymowę, ale też swój własny, niepowtarzalny rytm i koloryt.

Zamieszczona na końcu Tabela (zob. Aneks II) odsłania sposób formowania się tekstu, jak też przekształcania, mimowolnego choćby, jego semantyki. Nie można bowiem zapominać, że z natury rzeczy w modlitwach każde słowo się liczy, a równocześnie, że pogłębiony sens słów może zależeć od okoliczności oraz intencji wypowiadających.

Wiemy, że *Kazania sejmowe* to dzieło językowo niezwykle. Podniosły religijny ton przejęty ze stylistyki Starego Testamentu spaja się w nim mocno z myśleniem politycznym. Niektóre spośród ośmiu kazań zawierają wręcz „modlitwy polityczne”, jak można by je nazwać — wcale jednak nie wszystkie. Tym bardziej ważne są konteksty, w których występują. Oto pod koniec pierwszego z kazań, o mądrości, zwłaszcza tej, która jest potrzebna do myślenia o państwie i rządów nim, Skarga nawołuje do modlitwy, mocnej i gorącej. Modlitwę tę nazywa „królewską i senatorską” — to bowiem król i senatorowie mają się wstawiać u Boga za Jego ludem, o którym oni „obmyślają”. Dlatego też mają prosić: „nie pusz-

czajże nas z obrony twej”⁵¹. W kazaniu siódmym, o prawach niesprawiedliwych⁵², Skarga wzywa do stanowienia praw, które by miały na celu nie korzyść własną rządzących, lecz były sprawiedliwe dla rządzonych, to jest ludu, i konsekwentnie egzekwowane — wkłada im przeto w usta (przewrotnie, jak widać) kolejną modlitwę: by Chrystus ich „z ręki i karności” swojej „raczył nie wypuszczać”. Chodzi o sankcję etyczną i religijną podejmowanych działań prawnych. *Karność* to jedno z pojęć w *Modlitwie* niemal tożsamy z dzisiejszym rozumieniem, stosunkowo rzadkim w XVI wieku, natomiast częstym u Skargi i oddającym jego osobowość i typ religijności: *karność* bowiem to ‘posłuszeństwo’ i ‘dyscyplina’, dzisiaj znana głównie jako *karność żołnierska* bądź *uczniowska*, u Skargi natomiast częsta w zwrocie *karność Pańska*, a więc posłuszeństwo i całkowite poddanie się woli Boga, a nie samowoli senatorów czy posłów⁵³.

Otóż z kontaminacji owych dwu pierwotnie różnych modlitw (wezwań modlitewnych) zrodziła się w nowej redakcji pierwsza prośba, z sankcją poddania się prawom i nakazom Bożym. Pozostała *karność*, jako posłuszeństwo i poddanie się Bogu.

Niezwykłość sytuacji polega na tym, że tak ujętą prośbę wypowiada obecnie, w roku 1981 i później, kto inny: zgromadzenie wiernych, czyli społeczność (lokalnego) Kościoła. Zwłaszcza po Vaticanum II nabiera ona nowego znaczenia, stając się „ludem królewskim i kapłańskim” — poniekąd zatem w roli przyjmowanej przez Skargę: jako obywatele, również on stanowi prawo, choć tylko pośrednio, poprzez wybranych przez siebie reprezentantów.

Brak natomiast u Skargi, w tym miejscu przynajmniej (i podobnie jak wspomnienia Matki Bożej), prośby drugiej: o błogosławieństwo Ojczyźnie.

O wiele bardziej zgodna z oryginałem jest część druga *Modlitwy*, wyprowadzona z kazania wtórego, „o miłości ku Ojczyźnie”. Przekształcenia są tu głównie stylistyczno-gramatyczne i polegają na zastąpieniu adresata Skargi: „wy” — podmiotem „my”. Z pozoru formalne, pociągają one za sobą zupełnie nowe znaczenia: w nowej redakcji to nie wybrańcy jedynie, lecz modląca się społeczność głosi gotowość miłości braterskiej wobec współrodaków i Ojczyzny, pojętej alegorycznie jako Matka.

Podobnego rodzaju przekształcenia składają się na część trzecią *Modlitwy*. Zawarta tu jednolita prośba o światło Ducha Świętego dla sprawujących władzę i sprawiedliwe ich rządy pochodzi z dwu różnych kazań, choć jednak z miejsc

⁵¹ Cytuję z wydania: Piotr Skarga, *Kazania sejmowe*, oprac. J. Tazbir, przy współudziale M. Korolki, wyd. 3, zm. i uzup., Wrocław 1972, s. 30–31 (Biblioteka Narodowa, seria I, nr 70).

⁵² Numeracja według pierwszego wydania, z r. 1597 (i zgodnego z nim przedruku w serii BN); jak wiadomo, w edycji *Kazań sejmowych* trzeciej z kolei, a ostatniej za życia (w zbiorze *Kazań przygodnych* z roku 1610), znalazło się tylko siedem kazań: Skarga zrezygnował bowiem z kazania szóstego, „o monarchiję i królestwie”, najbardziej kontestowanego przez szlachtę i zwłaszcza rokoszan 1606 roku.

⁵³ Zob. *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 149–152 (hasło *Karność*).

o uzupełniających się intencjach: w kazaniu siódmym był to ciąg dalszy wołania Skargi o prawa sprawiedliwe dla poddanych, natomiast w szóstym modlitwa Skargi za króla i jego sprawiedliwy sąd — również nad poddanymi (wyłączanymi jakby spod egzekucji możnych, jak też szlachty)⁵⁴.

Powróćmy do początku *Modlitwy*. Otwiera ją inwokacja, z dostojnym, uroczystym zwrotem do Boga jako „rządcy i pana narodów”. Nie ma go u Skargi, ale występuje, choć rzadko, w XVI wieku⁵⁵. Jako atrybut Boga, konkretyzuje Go i nadaje Mu bardziej ludzki wymiar. Bóg jest tu — zrozumiałe, że większym od króla i ponad nim, ale w samym dostojństwie władzy król jest Mu podobny. W dedykacji dla 8-letniego Władysława Wazy, którą zamieścił Skarga w szóstym wydaniu *Żywotów świętych*, z roku 1603, pouczał on królewicza, że wprawdzie „ciałem i człowieczeństwem król każdy nauboższemu jest równy“, to jednak „dostojństwem i urzędem król Bogu jest podobny, bo wyższego na ziemi nie ma“.

Bóg z inwokacji *Modlitwy* wywodzi się zatem z ducha Skargi: będąc ponad narodami, jako „rządca i pan”, jest On zarazem Ojcem narodu, kimś bliskim w owym sprawowaniu władzy nad nim, ale i surowym jego stróżem. *Modlitwa* staje się w rezultacie nie tyle pełnym pokory błaganem o łaskę, co prośbą, zanoszoną w poczuciu własnego dostojństwa — dostojństwa władzy. U Skargi zresztą, jak pamiętamy, miał to być głos senatorów — w *Modlitwie* stał się on głosem ludu Bożego, równie pełnego pokory, choć także poczucia godności. Lud sam jest tak zdyscyplinowany, że poddaje się Bożym prawom, świadomy swoich słabości.

Widać, że ostateczny tekst *Modlitwy* nie jest zwykłym połączeniem luźnych pierwotnie fragmentów *Kazań sejmowych*, lecz świadomym ich przetworzeniem i przystosowaniem do nowej rzeczywistości, tak politycznej, jak społecznej. Od jego twórcy bądź twórców wymagał pełnej znajomości samych *Kazań*, ale też odwagi we wprowadzaniu nowych modlitewnych konwencji i odejścia od tradycji.

8. Tajemnica autorstwa

Nie znamy nazwiska owego twórcy, który wyciągnął z *Kazań sejmowych* teksty modlitewne i przystosował je do celów *Modlitwy za Ojczyznę*. Możemy też tylko wskazywać kierunek poszukiwań. Przypomnijmy:

1-o, *Modlitwę* wydrukowano w Krakowie w roku 1936, w wydanym tu wówczas *Podręczniku dla kościołów Archidiecezji Krakowskiej* — nie można jednak wykluczyć, że pojawiła się już ona tutaj w roku 1910, w analogicznym *Podręczniku dla kościołów diecezji krakowskiej*;

⁵⁴ Kazanie VI, „o monarchijej i królestwie”, to wspomniany przedmiot ataków szlachty na Skargę właśnie za obronę wiejskiego ludu (zob. przypis poprzedni).

⁵⁵ *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 257–284 (hasło *Bog*); t. 23, Warszawa 1995, s. 76–127 (hasło *Pan*).

2-o, za drugim razem imprimatur, z datą 20 stycznia 1936 roku, podpisał księżę metropolita Krakowa, kardynał Adam Stefan Sapieha, pasterz archidiecezji — nie sam jednak, bo z nim razem „Stephanus Mazanek, Cancellarius”, a zatem sekretarz, który rzecz przygotował. Również data styczniowa, wyprzedzająca dość znacznie jubileusz Skargi, wskazuje na brak związku z obchodami.

Nietrudno w tej sytuacji łączyć właśnie z Sapiehą tajemnicy powstania *Modlitwy*. Wydaje się, że byłoby to jednak działanie zbyt pochopne.

Zwraca uwagę, że drukowaną odezwę komitet honorowy wspomnianych obchodów jubileuszowych w Krakowie 6 i 7 czerwca 1936 roku kierował do „Rodaków” i ogłaszał, że „Ks. Skarga ma stanąć żywo przed całą Polską jako Wielki Sługa Boży [...] którego beatyfikacji pragnie i oczekuje cały naród”, i że pozostanie on „po wszystkie czasy wielkim wychowawcą narodu i natchnionym budzicielem prawdziwego [...] odrodzenia moralnego Polski, budzicielem obywatelskiego ducha. Jego niezapomniane, wiecznie aktualne [...] napomnienia i pouczenia mają [...] stać się na nowo strawą duchową całego narodu”.

Egzemplarz odezwy zachował się w jubileuszowej publikacji *Skarga pośród nas* (Kraków 1936), w której znalazły się ustępy z pism Skargi, uznane za aktualne, a wybrane przez przewodniczącego sekcji programowej komitetu obchodów, prof. A. E. Balickiego. Rzecz wydało jezuickie Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy i nie ma w nim stosownych fragmentów *Kazań sejmowych*, ale sam pomysł modlitewnej „antologii” krążył niejako w toku przygotowań i był znany członkom komitetu. Księżę arcybiskup Sapieha był jednym z nich, z urzędu zresztą (obok rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego), a w toku uroczystości odprawił jedynie mszę św. błagalną o beatyfikację Skargi.

Tak się składa, że podobną mszę św. odprawił Sapieha ćwierć wieku wcześniej, 27 września 1912 roku, wkrótce po objęciu biskupstwa w Krakowie⁵⁶. Na trzechsetną rocznicę śmierci Skargi zarządził wówczas w diecezji kazania o jego życiu i działalności; wieść o nim miała dotrzeć do wsi i miasteczek. Pamiętał zarazem o zachowaniu reguł dyplomatycznych i jako poddany c.k. monarchii dopuszczał w rocznicowych nabożeństwach jedynie pieśń pokutną *Przed oczy Twoje, Panie*, a nie patriotyczną *Boże, coś Polskę*⁵⁷.

W zaleceniach dla parafii nie było też mowy o *Modlitwie za Ojczyznę*. Najwyraźniej, czas jej w liturgii jeszcze nie nadszedł.

Czyżby nie istniał wspomniany wyżej *Podręcznik dla kościołów parafialnych* z roku 1910?

⁵⁶ Wspomina o tym ogólnie ks. J. Urban, *Pierwsze lata posługi księcia-biskupa Adama Stefana Sapiehy w diecezji krakowskiej*, [w:] *Studia i rozprawy ofiarowane Profesorowi Tytusowi Górskiemu. Charakteria Tito Górski oblata*, red. S. Stabryła, R. M. Zawadzki, Kraków 2003, s. 282 (tu informacja, że uroczystości jubileuszowe zorganizował Katolicki Zjazd Skargowski).

⁵⁷ „Notificationes e Curia Principis Episcopi Cracoviensis”, 1912, s. 69 (Nr. VIII, IX, X). W zaleceniach, datowanych 9 września 1912 i podpisanych „Z Ordynaryatu księżęco-biskupiego”, wyraża się nadzieję, że „cały naród polski” uczci pamięć „wielkiego miłośnika Boga i ojczyzny”.

Zauważmy, że chodzi o liturgię, jak najbardziej oficjalną, a nie o myślenie czy postawy patriotyczne. Być może, na tym tle bowiem rodzi się trudność, której nie można dziś jeszcze w pełni wyjaśnić, nie mając ostatecznego potwierdzenia owego druku i jego zawartości.

Przypomnijmy, że kard. Sapieha od początku swojego pasterzowania w Krakowie wskazywał równocześnie na służbę Ojczyźnie jako na jedną z głównych idei. Mianowany tutaj biskupem przez Piusa X, przybywał po sześciu latach pracy w Watykanie (jako delegat do spraw Kościoła w zaborze rosyjskim) i obejmując urząd 3 marca 1912 roku, już w liście powitalnym do wiernych poświęcił szczególnie dużo miejsca (więcej niż jedną stronę tekstu) sprawie patriotyzmu i obowiązkom wobec Ojczyzny. Pisał m.in.:

Dusza owiana miłością Ojczyzny musi być skora do poświęcenia, aby własny dorobek i zysk umieć złożyć na ołtarzu Ojczyzny.

[...] Aby Ojczyźnie służyć, nie wystarczy tylko zewnętrzne wykonywanie obowiązków, zastosowanie się do praw [...] trzeba prawdy w życiu, trzeba ofiary z siebie, trzeba pracy wielkiej, zmuźnej, często nie wynagrodzonej ni chwałą, ni mieniem, ni stanowiskiem.

Zalecał dalej „szukać dobra ogółu” i sprzeciwiał się wybieraniu własnego interesu i prywaty, a zarazem wygłaszaniu pustych frazesów na ten temat, bez pokrycia w czynach⁵⁸. Słowa te, bliskie Skardze, pisał Sapieha jako poddany c.k. monarchii austriacko-węgierskiej, w czasach, gdy nawet urząd biskupa podlegał władzy cesarza. Obejmując stanowisko po zasłużonym skądinąd potomku znakomitego rodu, kard. Janie Puzynie (1895–1911), wprowadzał tym samym zupełnie nowy ton, narodowy, w swoich działaniach, obcy poprzednikowi⁵⁹. W liście wymieniał kard. Sapieha „bohaterów możnej i świetnej Polski”: królową Jadwigę, rycerzy spod Grunwaldu i Cecory oraz „młodego Króla”, co zginął na polach Warny. Nazwisko Skargi nie pojawiło się jednak w tym zestawieniu.

W analogicznym liście na inaugurację posługi biskupiej Jan Puzyna wspominał jedynie ogólnie o swej „miłości do kraju”⁶⁰. Przedmiotem troski stało się dla niego głównie umacnianie Kościoła, zwłaszcza w obliczu zagrożeń nowymi prądami. Jedną z decyzji stał się „jednolity porządek nabożeństwa publicznego w kościołach diecezji krakowskiej”, ogłoszony 1 stycznia 1898 roku i obowiązujący od 10 kwietnia tego roku (Wielkanoc). Otóż w zakresie, który tu nas interesuje, szedł bp Puzyna w ślad za tradycją XIX wieku: wprowadzał jedynie modlitwy za Ojca Świętego i Kościół Święty, ponadto zaś pro-

⁵⁸ „Notificationes e Curia Principis Episcopi Cracoviensis”, 1912, s. 29 (Nr. III, IV).

⁵⁹ Zob. J. Kracik, biogram Puzyny, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 29, Wrocław 1986, s. 488–491; K. Lubecki, *X. Kardynał Puzyna*, Kraków 1912 (ujęcie apologetyczne).

⁶⁰ Listy pasterskie w dzień intronizacji, 17 lutego 1895 r., egz. Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 221563 III Rara. Pod datą 15 czerwca 1909 r. podpisał jednak Puzyna imprimatur do zbioru mów patriotycznych *Ducha nie gaście* ks. bpa Władysława Bandurskiego, znanego działacza niepodległościowego (Lwów 1909), m.in. z przemówieniem o Skardze.

cesję i *Te Deum* „w uroczystość św. Stanisława, a względnie św. Michała, jako patrona kraju”⁶¹.

Uroczystość „patrona kraju” skupiała zatem w sobie myślenie o Polsce, nieobecnej wciąż na mapie Europy — a każdorazowy biskup Krakowa, po jego osobistej akceptacji przez cesarza Austro-Węgier, musiał tę sytuację akceptować. Zarówno Jan Puzyna, jak później Adam Stefan Sapieha.

Rok 1910 był jednak szczególny, z uwagi na 500. rocznicę Grunwaldu. Co prawda, ciężko chory (od 1908 roku) kard. Puzyna zakazał mszy polowej na Błoniach, ale wiadomo, że uroczystości publiczne odbyły się w całej Galicji, nie tylko w Krakowie, a wyrazem patriotycznego entuzjazmu stał się odsłonięty wówczas Pomnik Grunwaldzki, ufundowany przez Ignacego Paderewskiego. W sytuacji pewnego zawieszenia w kierowaniu diecezją (kard. Puzyna zmarł 8 września 1911 roku, zastępował go sufragan Anatol Nowak), a na rozbudzonej wówczas fali patriotyzmu mógł się zrodzić w kurii krakowskiej pomysł *Modlitwy za Ojczyznę*. Równie oczywiste było sięganie do *Kazań sejmowych* Piotra Skargi jako wzoru. Czytano je od lat w Galicji jako lekturę szkolną w liceach, zwłaszcza zaś kazanie wtóre, o miłości ku Ojczyźnie.

9. Dopowiedzenia

Dwa lata po jubileuszu 1936 roku, w czasie wizytacji gimnazjum w Wadowicach (6 maja 1938 roku) zwrócił książe kardynał Sapieha uwagę na maturzystę Karola Wojtyłę i na jego zdolności krasomówcze. W planach życiowych Wojtyła przewidywał wtedy studia polonistyczne w Krakowie. Już w roku 1942 zgłosił się jednak do konspiracyjnego seminarium duchownego, a w sierpniu 1944 roku ukrył go kardynał przed Niemcami w pałacu arcybiskupim⁶². Było to już po napisaniu sztuki *Jeremiasz*, o Piotrze Skardze jako proroku wieszczącym klęskę Ojczyźnie. I przedtem, i później Skarga pozostawał w tle wydarzeń, choć zarazem był obecny w świadomości zarówno elit duchowych Polski, jak i młodzieży.

Rzecz całą zamknąć zaś można wspomnieniem najświeższej daty. Oto na zakończenie roku Piotra Skargi, 27 września 2012, gdy kard. Stanisław Dziwisz zaintonował w krakowskim kościele Św. Piotra i Pawła „*Modlitwę Skargi*”, cały kościół wyrecytował ją bezbłędnie do końca, wznosząc modły o powodzenie intencji. Intencją stało się powodzenie procesu beatyfikacyjnego ks. Piotra Skargi. Jego otwarcie ogłosił chwilę wcześniej prowincjał Polski południowej, ks. Wojciech Ziółek, w obecności i przy akceptacji generała zakonu, Adolfa Nicolasa. W obecności również proboszcza parafii Wszystkich Świętych, ks. Marka Głowni, jako gospoda-

⁶¹ „Notificationes e Curia Principis Episcopi Cracoviensis”, 1898, Nr 1, s. 1–16. Zob. też ks. B. Kumor, *Kardynalat biskupa krakowskiego Jana Puzyny*, „Analecta Cracoviensia”, 17: 1985, s. 493–503.

⁶² *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, oprac. ks. A. Boniecki, Kraków 1983, s. 36–37 i 81.

rza — do parafii tej należy bowiem kościół Św. Piotra i Pawła, w którym nieprzerwanie od 1612 roku spoczywają doczesne szczątki królewskiego kaznodziei.

Jan Okoń

„Piotr Skarga’s *Prayer for the Fatherland*”: In Search of an Author and Genre

(Summary)

„Prayer for the Fatherland” based on Piotr Skarga’s writings and rightfully associated with his name, is perhaps the most known prayer text within its genre in Poland. It is said in public, aired on the radio and quoted numerously on the Internet. It played a special role on Sunday, 29 March 1981 in the height of the social tension in Poland, minutes before the general strike called by the Solidarity. Cardinal Franciszek Macharski ordered the Prayer to be said in all the churches of the Archdiocese of Krakow and the strike was cancelled. The Prayer was well known to John Paul II who often drew from it in his sermons. Nevertheless, the dating of the Prayer is unclear and its editor remains unknown. The present article addresses the questions of the prayer’s dating and authorship. It points to Piotr Skarga’s *Sermons Preached to the Diet (Kazania sejmowe)* as the Prayer’s text source, analyzes its structure and content. The article also uncovers an early 1936 version of the Prayer.

Aneks I

Modlitwa za Ojczyznę (według ks. Piotra Skargi) (struktura i źródła)

Część I

Lp.	<i>Modlitwa</i>	Skarga, <i>Kazania sejmowe</i> (nr; strona)
Inwokacja I	Boże, Rządco i Panie narodów,	Panie, (I; s. 30)
prośba 1.	z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać,	nie puszczajże nas z obrony twojej (I; s. 31) (Jezu Chryste, [...] rządzisz ⁶³ ty sam nas i sprawuj,) a z ręki i karności swej nas nie wypuszczaj (VII, s. 174)
inwokacja II	a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej,	
prośba 2.	błogosław Ojczyźnie naszej,	
„ 2a.	by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniowi Twemu,	(daj nam mądrość) Dla chwały twojej [...] aby nie ustawała (I; s. 30)
„ 2b.	a syny swe wiodła ku szczęśliwości	

⁶³ Tryb rozkazujący: rządz; rządzże.

Część II

Lp.	<i>Modlitwa</i>	<i>Skarga, Kaz. sejm.</i>
Inwokacja III	Wszechmogący, wieczny Boże,	Boże,
prośba 3.	spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom	spuście wam szeroką i głęboką miłość ku braciej waszej
„ 3a.	i najmiłszej Matce, Ojczyźnie naszej,	i ku namilszej matce waszej, ojczyźnie świętej,
„ 3b.	byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie.	abyście jej i ludowi swemu [...] swoich pożytków zapomniawszy, służyć szczęśliwie mogli (II, s. 57).

Część III

Lp.	<i>Modlitwa</i>	<i>Skarga, Kaz. sejm.</i>
prośba 4.	Ześlij Ducha Świętego na sługi Twoje, rządy kraju naszego sprawujące,	prosząc Pana Boga, aby [...] Ducha Ś. zesłał (VII, s. 174)
„ 4a.	by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować.	Boże, zmiłuj się nad ludem twoim [...] Daj królowi [...] sądy twoje i sprawiedliwość twoją synowi jego. Niech lud twój sądzi w sprawiedliwości i ubogie twoje w rozsądku. (VI, s. 151; por. psalm 72, 1–2)
Zakończenie	Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.	Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa [...]. Amen (VI, s.151). Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen. (II, s. 57).

Aneks II

Upowszechnianie się *Modlitwy za Ojczyznę* (według ks. Piotra Skargi)

	<i>Podręcznik dla kościołów parafialnych</i> , Kraków 1936	
	<i>Manuale dla kościołów parafialnych...</i> , Kraków 1949	
	<i>Podręcznik służby Bożej</i> , Kraków 1981	
<i>Nabożeństwa diecezji katowickiej. Agenda liturgiczna</i> , Katowice 1985		<i>Służba Boża...</i> , Lubaczów 1986 (tekst zm.)
Toż, Katowice 1987		
Toż, Katowice 2005	<i>Podręcznik służby Bożej</i> , Kraków 2003	
		<i>Agenda liturgiczna diecezji wrocławskiej</i> , Wrocław 2011